

Sygn. akt I (...)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Chełmnie Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący : SSR Julita Preis

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Beska

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2017 r. w Chełmnie

sprawy z powództwa Z. K.

przeciwko W. K.

o zapłatę

orzeka:

I. Zasądza od pozwanego W. K. na rzecz powoda Z. K. kwotę 23.839,00 zł (dwadzieścia trzy tysiące osiemset trzydzieści dziewięć złotych) wraz z ustawowymi odsetkami i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 lutego 2015 roku do dnia zapłaty , za jednoczesnym wydaniem przez powoda Z. K. pozwanemu W. K. samochodu marki S. (...), który w dniu zawarcia między stronami umowy sprzedaży to jest w dniu 3 sierpnia 2014 roku był zarejestrowany pod numerem rejestracyjnym (...) 23.

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.534,85 zł (trzy tysiące pięćset trzydzieści cztery złote osiemdziesiąt pięć groszy) z tytułu kosztów procesu.

IV. Nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Chełmnie:

- od powoda Z. K. kwotę 126,24 zł (sto dwadzieścia sześć złotych dwadzieścia cztery grosze)

- od pozwanego W. K. kwotę 445,64 zł

(czterysta czterdzieści pięć złotych sześćdziesiąt cztery grosze)

z tytułu części nieuiszczonych kosztów sądowych.

I C 840/14

UZASADNIENIE

Powód Z. K. w pozwie wniesionym dnia 30 października 2014 r. skierowanym przeciwko W. K. domagał się zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 6000,00 zł z tytułu obniżenia ceny pojazdu o wnioskowaną kwotę lub zwrotu pojazdu za zapłaconą cenę wraz z poniesionymi dodatkowymi nakładami oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania pozwu powód wskazał, że w dniu 03 sierpnia 2014 r. zakupił samochód S. (...) nr rej. (...), rok produkcji 2004 od pozwanego (...). P. H.U (...) za kwotę 20 900,00 zł. Pojazd zgodnie z ofertą oraz przekazanymi dokumentami miał przebieg 185 000 km. Firma pozwanego specjalizuje się w sprowadzaniu pojazdów terenowych, zwłaszcza marki S. od roku 2008. Wszystkie oferowane pojazdy są rzekomo bezwypadkowe, kupione od pierwszego właściciela, serwisowane i nie wymagają nakładów finansowych. Gwarantuje to firma (...). Nabyty samochód był już przerejestrowany. Opis samochodu w prezentowanej ofercie miał podane wiele elementów wyposażenia, które nie występowało. Powód zwrócił uwagę pozwanemu na ten fakt i fragment opisu został zmieniony. Pojazd w czasie krótkiej jazdy próbnej prowadził (taki ma zwyczaj) pozwany, powodowi nie pozwolił. Po zapłaceniu należności powód otrzymał pozostałe dokumenty. Po powrocie do miejsca zamieszkania powód zaczął realizować tzw. pakiet startowy m.in. wymianę olejów i inne niezbędne naprawy. Aby nie zniszczyć silnika powód zaczął dążyć kwestię rozrządu. Pozwany zapewnił go, że rozrząd był wymieniany po 120 000 km. Jednakże nie miało to potwierdzenia w dokumentach. Wobec tego powód podjął próby ustalenia stanu faktycznego. Przy tej okazji okazało się, że w duńskim rejestrze, naszym odpowiedniku (...), przebieg auta wynosił 261 000 km już w dniu 24.02.2014r. Zakupiony pojazd miał więc cofnięty przebieg o blisko 80 000 km, co dla powoda stanowi minimum 4 lata eksploatacji. Powód wskazał, że samochód z tak dużym przebiegiem jest bardzo awaryjny, co potwierdza bieżąca eksploatacja oraz trudno sprzedawalny w przyszłości. Otrzymana przez powoda od pozwanego przy zakupie książka przeglądów w (...) z Danii przy konfrontacji z w/w rejestrem przebiegu nosi ewidentne znamiona fałszerstwa w co najmniej trzech ostatnich wpisach. Przebiegi wpisywane są niższe i niespójne z rejestrem z obowiązkowych przeglądów. Prawdopodobnie wg powoda nie istnieje także serwis (...). Wszystkie deklaracje z oferty, opisów, deklaracji, gwarancji pozwanego nie mają żadnej wartości. Ponadto okazało się, że auto jest adaptowane z tzw. van-a. Ma dorobioną kanapę tylną i przerejestrowane zostało w Polsce z samochodu ciężarowego na osobowy. W kanapie nie ma fabrycznych mocowań isofix dla fotelika dziecięcego, występującego standardowo, a powód ma małe dziecko i jest to dla niego niezwykle istotny element bezpieczeństwa. Powód wskazał dalej, że w kolejnych tygodniach eksploatacji awarii samochodu uległo kompletne sprzęgło. W czasie diagnostyki komputerowej mechanik zwrócił mu uwagę na dużą ilość błędów krytycznych silnika oraz braku świecenia z tego tytułu tzw. kontrolki C. E.. Dalsza analiza pozwoliła ustalić, że kontrolka została celowo wyłamana, aby nie było widać awarii kosztogennych, nieprawidłowo działających układów silnika. W związku z powyższym powód w korespondencji z dnia 24.08.2014 r. zaproponował pozwanemu ugodę w kwocie 5 000,00 zł. Odpowiedzi, po ustawowym terminie (co zgodnie z „Ustawą o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej” z dnia 27.07.2002 r. jest równoznaczne z przyjęciem roszczeń), udzielił mu mecenas K. C. (1) zam. (...)-(...) C. ul. (...), reprezentujący pozwanego, odrzucając jego propozycję i zarzucając mu próbę wyłudzenia. Zaproponowano powodowi zwrot pojazdu bez uwzględnienia poniesionych nakładów, co było dla powoda ze względu na duże poniesione w dobrej wierze wydatki wariantem niekorzystnym. Swoje stanowisko zaprezentował mecenasowi K. C. (1) w korespondencji z dnia 23.09.2014 r. informując, że wystąpi na drogę sądową. Odpowiedzi pisemnej już nie otrzymał. W dniu 07.10.2014 r. Pan K. C. (1) telefonicznie zaproponował mu ugodę w połowie wnioskowanej kwoty tj. 2 500 zł. Propozycji powód nie przyjął.

Następnie w dniu 21 stycznia 2015 r. (data nadania pisma w Urzędzie Pocztowym) Z. K. złożył pozew, w którym domagał się zasądzenia od pozwanego W. K. na jego rzecz kwoty 31 607,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 01 listopada 2014 r. do dnia wydania orzeczenia z tytułu zwrotu pojazdu za zapłaconą cenę wraz z poniesionymi dodatkowymi nakładami oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych plus ustawowe odsetki. Uzasadnienie tego żądania było identyczne jak w pozwie złożonym dnia 30.10.2014 r., jedynie powód dodał, że samochód nie jest w pełni sprawny i czekają go dalsze kosztogenne naprawy. Od żądania zgłoszonego w tym pozwie powód uścił opłatę sądową.

Pozwany W. K. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa.

Pozwany W. K. w odpowiedzi na pozew wskazał, że

składa odpowiedź na przesłany mu pozew podpisany przez Z. K. w dniu 21.01.2015 r. o wskazanej wartości przedmiotu sporu w kwocie 31 607,00 zł, gdyż jak wnioskuje z przesłanych mu dokumentów, to ten pozew został należycie opłacony i roszczenie opisane w tym pozwie będzie rozpatrywane przez Sąd, nie zaś roszczenie wskazane w drugim załączonym

mu pozwie podpisanym przez Z. K. w dniu 27.10.2014 r. Jednakże ponieważ sprawie został nadany bieg w Sądzie już w 2014 roku, na co wskazuje sygnatura sprawy, powód zaznacza, iż na wypadek gdyby Sąd rozpoznawał oba pozwy pod jedną sygnaturą sprawy, odpowiedź na pozew należy traktować jak odpowiedź na obydwa pozwy. Tym bardziej, że obydwa pozwy posiadają identyczne uzasadnienie faktyczne i brak jakiegokolwiek uzasadnienia prawnego.

Pozwany wskazał, że zaprzecza wszystkim okolicznościom opisanym przez powoda w uzasadnieniu pozwu, za wyjątkiem tych które wyraźnie przyzna, a jedyne co potwierdza, to prawdziwość pierwszych trzech zdań uzasadnienia pozwu. Pozwany stwierdził, że nie widzi żadnego związku pomiędzy roszczeniami zgłaszanymi przez powoda, a opisywanymi przez niego okolicznościami faktycznymi. Nie widzi także w załączonej dokumentacji dowodów, które miałyby udowodnić prawdziwość okoliczności opisywanych w treści uzasadnienia pozwu. Do pozwu dołączone są jedynie kopie i wydruki z jakiś stron internetowych. Nie są one dowodem z dokumentu, ani też żadnym innym dopuszczonym przez procedurę cywilną dowodem, na którym Sąd może oprzeć swoje ustalenia faktyczne. Nie jest prawdą jakoby przeglądy w (...) zostały sfalszowane. Nie ma najmniejszych podstaw, aby stawiać w tej sprawie tego typu kryminalne zarzuty, a już na pewno podstawą po temu nie może być wydruk z jakiejś duńskiej strony internetowej. Samochód, który pozwany zaoferował powodowi był w takim stanie w jakim był na dzień dokonania zakupu przez powoda. Powód decydując się na zakup samochodu wiedział jakie ma on opony, że nie posiada on radia (...). Miał też wiedzę o wszystkich elementach, jak i stanie wszystkich podzespołów, które wymienia na swojej liście kosztów w 27 punktach. Nic też nie stało na przeszkodzie, aby przed dokonaniem zakupu samochodu lub też przed przynajmniej poniesieniem tychże 27 kosztów, powód wszedł na stronę internetową, którą uważa za nieomyślne źródło informacji i bardziej wiarygodne niż wpisy w książce serwisowej (...) i jednocześnie sprawdził tamże jaki jest wpisany przebieg samochodu. Zaniechanie powoda (rzekome, gdyż nie ma co do tego pewności) w zakresie sprawdzenia przebiegu pojazdu przed jego kupnem na stronach internetowych, które sam powód uznaje za bardziej wiarygodne niż wpisy w książce serwisowej (...), może obarczać jedynie jego samego, nie zaś sprzedawcę, który opierał się na treści dokumentu w postaci książki serwisowej (...) i miał do tego pełne prawo, gdyż nie widział podstaw do insynuacji w zakresie sfalszowania tej książki. Ponadto pozwany zażądał i otrzymał od duńskiego sprzedawcy samochodu oświadczenie o jego przebiegu. Powód nie tylko „drażył”, jak sam wskazuje, tę kwestię, ale z równą zaciętością „drażył” także kwestię stanu technicznego samochodu, tak aby wiedzieć co się zużyło przez lata eksploatacji oraz nie przepłacić za niego, a także wiedzieć jakich będzie wymagał dalszych nakładów kupowany samochód. W celu „wydrążenia” tych kwestii powód wielokrotnie kontaktował się telefonicznie z pozwanym przed zakupem. Dwukrotnie przybył osobiście oglądać pojazd, aż w końcu podjął decyzję o zakupie tego samochodu pod warunkiem, że otrzyma zniżkę 2.000 zł, co stanowi 10 % jego wartości. Zniżka ta miała pokryć w ocenie powoda konieczne naprawy w samochodzie. Pozwany nie udziela zasadniczo takich zniżek, gdyż dawanie tej wartości prezentów klientom skończyłoby się niechybnie upadłością jego przedsiębiorstwa, ale w drodze wyjątku przyznał taki rabat powodowi. Jak widać z treści pozwu przyznany rabat nie był wystarczający dla powoda, gdyż chciałby on ten pojazd za darmo, a jako kolejny gratis chciałby, aby spełnić listę jego 27 życzeń co do wyposażenia tego samochodu (o wartości przekraczającej 50% wartości pojazdu!). Zdaniem pozwanego żadne wykryte przez powoda rozbieżności, nawet gdyby zostały przez niego udowodnione, nie mogą stanowić podstawy do kierowania roszczeń o zwrot pieniędzy zapłaconych za samochód oraz zwrot rzekomo poniesionych kosztów wymienionych na liście załączonej do pozwu.

Pozwany wskazał, że z ostrożności procesowej, na wypadek gdyby Sąd uznał, iż „dowody” załączone do pozwu udowadniają okoliczności opisane

przez powoda w rubryce „uzasadnienie” pozwu, a następnie, że okoliczności te stanowią należyłą podstawę prawną dla zasądzenia ode niego jakiejś kwoty na rzecz powoda, jeżeli kwota ta nie przekraczałaby 2.500,00 zł, wnosi o zasądzenie kosztów postępowania od powoda w całości, albowiem przyznał on okoliczność, iż miał możliwość zawarcia ugody z jego pełnomocnikiem upoważnionym do czynności przedprocesowych w tej sprawie - radcą prawnym K. C. (2) (a nie C. jak w pozwie) i uzyskania kwoty 2500,00 zł, jednak nie przyjął tej propozycji z niewyjaśnionych powodów i wolał skierować sprawę na drogę postępowania sądowego. Pozwany zaznaczył jednocześnie, że nigdy w żadnym zakresie nie uznał roszczeń powoda. Natomiast na etapie przedsądowych negocjacji na kwotę 2 500,00 zł wycenił swój potencjalnie

bezsensownie utracony czas na występowanie przed sądem w tej sprawie w celu zaspokojenia pieniackich zapędów powoda.

W piśmie procesowym z dnia 29 kwietnia 2015 r. pełnomocnik powoda sprecyzował żądanie pozwu wskazując, że powód wnosi o zobowiązanie pozwanego do zapłaty powodowi kwoty 20.900,00 zł (cena nabycia samochodu) za zwrotem samochodu osobowego S. (...) oznaczonego (w dacie sprzedaży) numerem rejestracyjnym (...) (wcześniej (...)) , ponadto powód wnosi o zobowiązanie pozwanego do zwrotu tych z nakładów poniesionych w dobrej wierze przez powoda, które były bądź to nakładami koniecznymi, bądź nie będąc nakładami koniecznymi podniosły wartość przedmiotowego pojazdu.

Pełnomocnik powoda wskazał , że swe roszczenia powód opiera na przepisach ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2002 roku, nr 141, poz. 1176 z późn. zm.) - art. 8 ust. 4 w związku z ust. 1 tegoż art. 8, bowiem towar (w tym wypadku samochód) jest niezgodny z umową, a niezgodność ta ma charakter istotny (znacząco zawyżony przebieg samochodu - nietożsamy ze stanem licznika) i nie jest możliwe jej usunięcie. Pełnomocnik powoda podkreślił , iż kwestia wskazanej wyżej niezgodności towaru z umową nie może być przez pozwanego podważana z uwagi na kategorię brzmienia przepisu art. 8 ust. 3 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, bowiem powód zgłosił swe roszczenia pozwanemu na piśmie, a pozwany w określonym w tymże przepisie 14 dni nie ustosunkował się do żądań powoda, zatem żądania te należy traktować jako uzasadnione. Jak wynika bowiem ze zwrotnego poświadczenia odbioru, pozwany otrzymał pismo powoda w dniu 26 sierpnia 2014 roku, a pełnomocnik pozwanego rad. pr. K. C. (1) udzielił powodowi odpowiedzi datowanej na dzień 11 września 2014 roku, gdy tymczasem termin na ewentualne zakwestionowanie roszczeń powoda minął w dniu 9 września 2014 roku. Okoliczność, iż pozwany zapewnił powoda o przebiegu 185.000 km (a nie 261.000 km jak twierdzi powód) jako bezsporna nie wymaga dowodzenia, a wynika m.in. z pisma pełnomocnika pozwanego z dnia 11 września 2014 roku i dołączonego do niego zaświadczenia o stanie technicznym pojazdu. Pełnomocnik powoda wskazał , że wartość nakładów na pojazd powód określa na kwotę 10.707,49 zł (zestawienie w załączniku nr 1), aczkolwiek powód gotów jest zatrzymać te nakłady, które usunąć się dadzą bez uszkodzenia czy to samochodu czy tegoż nakładu (np. zestaw głośnomówiący, CB radio) , decyzja w tej materii winna jednak należeć do pozwanego jako sprzedawcy, któremu towar zostanie zwrócony.

W piśmie procesowym z dnia 27 czerwca 2016 r. pełnomocnik pozwanego złożył procesowy zarzut potrącenia wierzytelności pozwanego wobec powoda w kwocie wynoszącej na koniec czerwca 2016 r. - 87.400,00 zł do wysokości wierzytelności niższej. Wskazał , że wierzytelność pozwanego wynika z racji tego, iż, jak ustalił biegły, samochód był i najprawdopodobniej w dalszym ciągu jest, zwyczajnie użytkowany przez powoda (przejechał ponad 15.000 km), a powód nie ma do tego prawa, gdyż nie pozwala mu na to status prawny retencjonisty. Wobec tego za korzystanie z samochodu pozwanemu W. K. należy się wynagrodzenie i odszkodowanie. Zostało ono wyliczone w oparciu o średnią cenę najmu samochodu S. (...) w interesującym okresie, zaniżoną dodatkowo o średnią cenę samochodu niższej klasy.

Sąd ustalił, co następuje :

W. K. prowadzący działalność gospodarczą – Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowo - Usługowe (...) w C. sprzedał Z. K. w dniu 03 sierpnia 2014 r. samochód osobowy S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 2004 r. , nr VIN - (...) za cenę 20 900,00 zł . W ofercie samochodu wskazano przebieg 185 000 km i potwierdzały to wskazania licznika. Wraz z samochodem Z. K. otrzymał dokumenty , w tym kartę pojazdu i książkę serwisową. Ostatnie wpisy w książce serwisowej wskazują na przebieg : 162 752 km w dniu 25.09.2012 r. oraz 176 711 km w dniu 14.11.2013 r.

dowód : - kopia faktury nr (...) - k. 11

- wydruk z oferty sprzedaży – k. 12 – 13

- potwierdzona kopia książki serwisowej - k. 64 - 65

- kopia karty pojazdu - k. 19

Po kupnie samochodu Z. K. dokonał jego przerejestrowania , ponosząc koszty rejestracji w wysokości 185 ,00 zł . Obecnie samochód jest zarejestrowany pod numerem rejestracyjnym (...). Z. K. podjął czynności konieczne do rozpoczęcia eksploatacji zakupionego pojazdu ponosząc ich koszty : wymiana olejów i filtrów (koszt 800,00 zł) , wymiany paska wielorowkowego (koszt 80,00 zł) oraz wymiany rozrządu (koszt 900,00 zł). Następnie Z. K. poniósł dalsze koszty eksploatacyjne dokonując : wymiany opon (koszt 1900,00 zł) , wymiany żarówki (koszt 62,00 zł) , naprawy klimatyzacji (koszt 700,00 zł) , naprawy oświetlenia (koszt 60,00 zł) , naprawy tempomatu (koszt 80,00 zł) , naprawy tylnych szyb (koszt 50,00 zł) , dorobienia kluczyka (koszt 80,00 zł) , adaptera haka na standard polski (koszt 21,49 zł) , wymiany klocków hamulcowych (koszt 150,00 zł) , wymiany przepływomierza (koszt 150,00 zł) , naprawy licznika (koszt 140,00 zł) , naprawy sprzęgła (koszt 1950,00 zł) i wymiany piasty koła przedniego (koszt 250,00 zł). Nadto Z. K. dokonał : wymiany osłony dolnej silnika i skrzyni biegów (koszt 650,00 zł) , wymiany wlotu powietrza na masce silnika (koszt 63,00 zł) , wymiany folii (koszt 500,00 zł) , naprawy tapicerki bagażnika - uzupełnienie schowka (koszt 90,00 zł) ,

i wykonał zabezpieczenie antykorozyjne (koszt 800,00 zł) , pranie tapicerki (koszt 250,00 zł) , ozonowanie (koszt 50,00 zł). Z. K. zakupił też

matę bagażnika (koszt 106 ,00 zł) oraz założył radio (...) (koszt 460,00 zł) i zestaw głośnomówiący (koszt 170,00 zł).

dowód: - zeznania św. R. M. – k. 22 v akt I (...)

- opinia biegłego rzeczoznawcy samochodowego mgr inż. W. S. - k. 133 -153 , k. 193 – 194 , k. 206 – 207

Po zakupie samochodu S. (...) od W. K. Z. K. na podstawie strony internetowej Duńskiego Głównego Urzędu ds. Ruchu Drogowego zorientował się , że przebieg zakupionego pojazdu jest inny niż wskazywał licznik pojazdu , gdyż na tejże stronie wpisano, że w dniu 26 lutego 2014 r. przebieg pojazdu wynosił już 261 000 km.

Strona internetowa Duńskiego Głównego Urzędu ds. Ruchu Drogowego jest podobnie prowadzona jak nasz system (...). Istnieje obowiązek wpisywania w rejestrze przebiegu samochodu i wyniku badania technicznego samochodu . Z wpisów w rejestrze Duńskiego Głównego Urzędu ds. Ruchu Drogowego dla pojazdu o numerze VIN - (...) wynika , że numer ten posiada samochód marki S. (...) o ostatnim numerze rejestracyjnym (...) (wcześniej pojazd był zarejestrowany pod numerem (...)) . Przedostanie badanie techniczne samochodu miało miejsce 21 lutego 2012 r. i wówczas stan licznika samochodu wynosił 175 000 km , zaś ostatnie wpisane badanie techniczne odbyło się 24 lutego 2014 r. i wówczas stan licznika samochodu wynosił 261 000 km. Ze tejże strony internetowej wynika także , że zgłaszanie usterek i braków do Duńskiego Głównego Urzędu ds. Ruchu Drogowego przez przeprowadzających badania techniczne jest obowiązkowe od dnia 01 października 2009 r.

dowód: - opinia biegłego rzeczoznawcy samochodowego mgr inż. W. S. - k. 133 -153 , k. 193 – 194 , k. 206 – 207

- tłumaczenie poświadczone z języka duńskiego wpisów na stronie internetowej Duńskiego Głównego Urzędu ds. Ruchu Drogowego dla pojazdu o numerze VIN - (...) – k. 220

W związku z tym ustaleniem w piśmie z dnia 24 sierpnia 2014 r. skierowanym do W. K. Z. K. poinformował , że powrocie do domu zakupionym w dniu 03.08.2014 r. autem, zaczął realizować tzw. pakiet startowy : wymianę wszystkich płynów , oleje, filtry, komplet nowych opon (stare były zużyte), mycie itd. Ze względu na znaczne skorodowanie podwozia poddał go profesjonalnemu zabezpieczeniu antykorozyjnemu. Dorobił kluczyki, gdyż otrzymane były trochę nieużyteczne, gdyż jeden pracował jako pilot , inny jako kluczyk do stacyjki. Zaczął też dźwżyć sprawę rozrządu. Nadmienił , że w rozmowie w dniu 28.07.2014 r. otrzymał od sprzedającego zapewnienie , że rozrząd był wymieniony w (...) (jest książka) przy około 120 tysiącach, czyli , że spokojnie przy przebiegu 185 000 km może zgodnie z instrukcją jeździć. Jednakże nie znalazł w otrzymanych dokumentach potwierdzenia tej bardzo istotnej wymiany, a jej brak grozi zniszczeniem silnika. Duński jest trudnym językiem, dlatego poprosił o pomoc w

ustaleniu faktów. Na duńskiej stronie internetowej (<http://selvbetjening.trafikstyrelsen.dk>) prawnik ustalił faktyczny przebieg auta. W dniu 24.02. 2014 r. przebieg wynosił 261 000 km czyli przebieg auta jest zaniżony o około 80 tysięcy kilometrów. Dla niego to około 4 lata eksploatacji. Te ustalenia podważają gwarancję udzieloną przez sprzedawcę , jak i prawdziwość książki przeglądów (...). W trybie pilnym konieczna jest wymiana rozrządu, koszt tej wymiany to ok. 1 500,00 zł. Nadto poniósł już wcześniej koszty „pakietu startowego” na poziomie około 6 000,00 zł. Samochód z takim faktycznym przebiegiem będzie bardziej awaryjny i trudno sprzedawalny w przyszłości. Takie wnioski przekazał mu prawnik, specjalista w tej branży. Z. K. wskazał w piśmie , że jest skłonny pozostawić pojazd sobie (bo sporo już w niego zainwestował) , wobec czego zaproponował ugodę bez nadawania sprawie oficjalnego biegu i wniósł o zwrot kwoty 5 000 zł w ciągu 7 dni od otrzymania jego pisma, z zaznaczeniem , że po otrzymaniu przelewu, sprawę uważał będzie za niebyłą.

Pismo Z. K. z dnia 24 sierpnia 2014 r. odebrał w dniu 26 sierpnia 2014 r. upoważniony przez W. K. do odbioru korespondencji R. K. .

W odpowiedzi na to pismo pełnomocnik W. K. rad.pr. K. C. (1) w piśmie z dnia 11 września 2014 r. wskazał , że zaproponowana przez Z. K. forma ugody nie może być zaakceptowana przez jego M.. Wskazał , że nie zachodzą podane przez niego przesłanki do zawarcia ugody, gdyż wszelkie nieścisłości co do opisu samochodu i jego wyposażenia zamieszczone przez pomyłkę na stronie internetowej zostały z nim wyjaśnione przed dokonaniem zakupem i ze tego tytułu otrzymał już rabat cenowy. Natomiast okoliczność zaniżenia przebiegu auta nie znajduje żadnego potwierdzenia w posiadanej dokumentacji i nie może być brana pod uwagę przez jego M. w celu rozstrzygnięcia sprawy zgłoszonych roszczeń. Wskazał , że badanie techniczne samochodu przeprowadzone w dniu 28 kwietnia 2014 r. wykazało przebieg 185 124 km i jego M. nie ma żadnych przesłanek, aby sądzić, że przebieg ten był inny. Nie są też możliwe do zweryfikowania i nie zostały wykazane przez Z. K. kwoty, które wydatkował na tzw. „pakiet startowy” oraz kwota, którą podaje jako koszt wymiany rozrządu, a jak wynika z treści jego pisma kwoty te miałyby także uzasadniać wysokość jego roszczenia do jego M..

Wobec tego, nie jest możliwa do zaakceptowania propozycja przelewu na jego konto kwoty 5.000,00 zł. Jednocześnie pełnomocnik powoda wskazał , że

jeśli Z. K. jest faktycznie niezadowolony z zakupu proponuje jako strona sprzedająca możliwość odstąpienia od umowy i zwrotu wzajemnych świadczeń. Jest to najbardziej sprawiedliwe i najmniej kłopotliwe rozwiązanie powstałego sporu dla obu stron umowy. Dlatego jeśli jest przekonany o zasadności swojego stanowiska zachęca do skorzystania z prawa do odstąpienia od umowy. Do pisma pełnomocnika W. K. dołączył kopię zaświadczenia o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o numerze VIN - (...) przeprowadzonym przez stację diagnostyczną w C. , z którego wynikały dane z odczytu licznika w dacie badania - 185 124 km.

W. K. dysponował też informacją z dnia 01.04.2014 r. sporządzoną przez dealera samochodowego , od którego nabył samochód osobowy S. (...) o numerze VIN - (...) , że przebieg samochodu w dniu podpisania dokumentu wynosi 185 116 km i jest potwierdzony przez serwis samochodowy .

dowód : - potwierdzona kopia pisma z dnia 24.08.2014 r. wraz z dowodem doręczenia - k. 59 – 60

- zeznania św. K. K. - k. 123 – 124

- potwierdzona kopia pisma z dnia 11.09.2014 r. wraz z kopią zaświadczenia k. 61 – 62

- informacja z dnia 01.04.2014 r. wraz z tłumaczeniem – k. 71 – 72

Na rozprawie w dniu 31 lipca 2015 r. Z. K. oświadczył , że odstępuje od umowy kupna przedmiotowego samochodu .

W dniu 22.04.2016 r. licznik samochodu S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wskazywał przebieg 200 373 km.

W piśmie z dnia 19 czerwca 2016 r. skierowanym do Z. K. W. K. oświadczył, że potrąca swoją wierzytelność w kwocie 87.400,00 zł, jaką wobec niego posiada z tytułu bezumownego korzystania przez okres jak od tej pory 20 miesięcy w oparciu o prawo zatrzymania z pojazdu marki S. (...) o numerze VIN - (...) z wierzytelnością, jaką Pan rości wobec niego w kwocie 31.607,00 zł w postępowaniu sądowym przed Sądem Rejonowym w Chełmnie sygn. akt I (...), a w wyniku dokonanego niniejszym potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej, co oznacza, że do zapłaty na jego pozostaje mu kwota 55 793,00 zł. Z uzasadnienia pisma wynikało, że W. K. żadaną od Z. K. kwotę wyliczył na podstawie średniej ceny wypożyczenia samochodu marki S. (...) po uśrednieniu tych cen z 5 różnych oficjalnych i prawnie wiążących ofert różnych wypożyczalni samochodowych wg stanu na dzień 5.02.2016 r. Wskazał, że przeprowadzonych kalkulacji wynika, że średni koszt wynajmu takiego samochodu na okres 1 miesiąca wynosi 4.370,00 zł, co przy upływających aktualnie 20 miesiącach posiadania auta daje kwotę 87.400,00 zł.

dowód: - oświadczenie powoda – k. 75 v

- opinia biegłego rzeczoznawcy samochodowego mgr inż. W. S. - k. 133 -153

- potwierdzona kopia pisma z dnia 19.06.2016 r. – k. 169 – 171

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów zebranych w sprawie wyżej szczegółowo opisanych. Między innymi Sąd oparł się na wydruku ze strony Duńskiego Głównego Urzędu ds. Ruchu Drogowego dla pojazdu o numerze VIN - (...), który to numer VIN nosi samochód, który jest przedmiotem sprawy (karta pojazdu - k. 19 akt). Sąd dopuścił z urzędu dokonanie tłumaczenia tejże strony mając na uwadze fakt, że językiem urzędowym jest język polski oraz wyjaśnienia biegłego rzeczoznawcy samochodowego mgr inż. W. S., z których wynika, że nawet gdyby powód nie dołączył wydruku z tejże strony internetowej biegły sporządzając opinię i tak do niej odwołałby się, gdyż jest to odpowiednik naszego rejestru (...). Sąd uwzględnił też zeznania świadków: R. M. (k. 22 v akt I (...)) i K. K. (k. 123 – 124), którym to zeznaniom Sąd dał wiarę, gdyż znajdują potwierdzenie w pozostałych dowodach zebranych w sprawie. Sąd oparł się także na opinii biegłego rzeczoznawcy samochodowego mgr inż. W. S. (k. 133 -153, k. 193 – 194, k. 206 – 207), biegły wyjaśnił podstawy na których oparł swą opinię i opinia ta po złożeniu dodatkowych wyjaśnień przez biegłego jest w ocenie Sądu wyczerpująca. Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o uzupełnienie opinii biegłego w zakresie wskazanym w piśmie procesowym z dnia 27 czerwca 2016 r., w ocenie Sądu pytania, których miałyby dotyczyć uzupełnienie opinii wykraczają poza tezę dowodową opinii biegłego w sprawie, nadto opinia na te okoliczności jest przedwczesna.

Sąd zważył co następuje :

Powód opiera swe żądanie na przepisach ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2002 ., nr 141 , poz. 1176 ze zmianami). Zgodnie art. 1 ust.1 tejże ustawy ustawę stosuje się do dokonywanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedaży rzeczy ruchomej osobie fizycznej, która nabywa tę rzecz w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą (towar konsumpcyjny). Taka sytuacja występuje w niniejszej sprawie . Art. 1 ust. 4 w/w ustawy przewidywał, że do sprzedaży konsumenckiej nie stosuje się przepisów art. 556-581 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny . Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego utraciła moc z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U z 2014 r. , poz. 827 ze zmianami) tj. z dniem 25 grudnia 2014 r. , jednakże zgodnie z art. 51 tejże ustawy do umów zawartych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, tak jak umowa zawarta pomiędzy stronami , stosuje się nadal przepisy dotychczasowe.

Art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. przewidywał, że sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową, a w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania. Sprzedawca nie może uwolnić się od tej odpowiedzialności przez wykazanie, że niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi winy, z wyjątkiem określonym w art. 5 tejże ustawy . Art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej stanowił, że jeżeli towar konsumpcyjny

jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia. Zgodnie z ust. 3 art. 8 tejże ustawy sprzedawca, który otrzymał od kupującego żądanie określone w ust. 1, i nie ustosunkował się do tego żądania w terminie 14 dni, uważa się, że uznał je za uzasadnione. Z kolei ust. 4 art. 8 cytowanej ustawy przewidywał, że jeżeli kupujący, z przyczyn określonych w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana naraziłaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; od umowy nie może jednak odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna. Przy określaniu odpowiedniego czasu naprawy lub wymiany uwzględnia się rodzaj towaru i cel jego nabycia. Zgodnie z art. 10 ust.1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej sprzedawca odpowiada za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jedynie w przypadku jej stwierdzenia przed upływem dwóch lat od wydania tego towaru kupującemu; termin ten biegnie na nowo w razie wymiany towaru. Jeżeli przedmiotem sprzedaży jest rzecz używana, strony mogą ten termin skrócić, jednakże nie poniżej jednego roku. Z kolei ust. 2 art. 10 przewidywał, że roszczenia kupującego określone w art. 8 przedawniają się z upływem roku od stwierdzenia przez kupującego niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową; przedawnienie nie może się skończyć jednak przed upływem terminu określonego w ust. 1. W takim samym terminie wygasa uprawnienie do odstąpienia od umowy. Ust. 3 art. 10 w/w ustawy stanowił, że zawiadomienie sprzedawcy o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową przerywa bieg przedawnienia. Przedawnienie nie biegnie w czasie wykonywania naprawy lub wymiany oraz prowadzenia przez strony, nie dłużej jednak niż przez trzy miesiące, rokowań w celu ugodowego załatwienia sprawy. Zgodnie z ust. 4 art. 10 upływ powyższych terminów nie wyłącza wykonania uprawnień wynikających z niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową, jeżeli sprzedawca w chwili zawarcia umowy wiedział o niezgodności i nie zwrócił na to uwagi kupującego.

Należy podkreślić, że odpowiedzialność z tytułu „niezgodności towaru z umową” spoczywała zawsze na sprzedawcy i nie można było jej ograniczyć ani wyłączyć.

Kwestią sporną była pomiędzy stronami data otrzymania pisma powoda dnia 24.08.2014 r. przez pozwanego (k. 59 – 60). Z uwagi na fakt, że odbierający pismo R. K. był upoważniony przez pozwanego do odbioru w jego imieniu pism, co jednoznacznie wynika z zeznań świadka K. K., Sąd stwierdził, że odbiór przez niego pisma w dniu 26.08.2014 r. jest równoznaczny z odbiorem pisma przez powoda. Tym samym odpowiedź na powyższe pismo dokonana przez pełnomocnika powoda dnia 11.09.2014 r. (k. 61 – 62) została dokonana niewątpliwie po upływie terminu 14 dni, o których mowa w art. 8 ust. 3 w/w ustawy, ale skutek o którym mowa w tym przepisie dotyczy żądań określonych w ust. 1 art. 8 czyli doprowadzenia towaru go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, a takich żądań powód nie zgłaszał. Powód żądał w piśmie z dnia 24.08.2014 r. obniżenia ceny, a od dnia wniesienia pozwu z dnia 21.01.2015 r. żąda zwrotu ceny za zwrotem zakupionego samochodu.

Sąd stwierdził, że powód w terminie odstąpił od umowy łączącej strony, z samego wniesienia pozwu z żądaniem zwrotu ceny za zwrotem zakupionego samochodu wynika wola powoda odstąpienia od umowy, zaś jednoznacznie oświadczenie w tym zakresie powód złożył na rozprawie w dniu 31 lipca 2015 r. Nastąpiło to w ciągu roku od dnia sprzedaży samochodu – 03 sierpnia 2014 r., a więc mieściło się w ustawowym terminie. Podstawą odstąpienia powoda od umowy sprzedaży samochodu, jak wynika z uzasadnienia pozwu jest stwierdzenie, że podany przez pozwanego stan licznika, widniejący na liczniku samochodu w dacie sprzedaży jest niezgodny z faktycznym przebiegiem samochodu. Sąd mając na uwadze dane Duńskiego Głównego Urzędu ds. Ruchu Drogowego dla pojazdu o numerze VIN - (...), z których wynika, że numer ten posiada samochód marki S. (...) o ostatnim numerze rejestracyjnym (...) (a więc zakupiony przez pozwanego i sprzedany następnie powodowi - zaświadczenie o badaniu technicznym przeprowadzonym w Polsce - k. 46) oraz mając na uwadze opinię biegłego rzeczoznawcy samochodowego mgr inż. W. S., z której wynika, że strona Duńskiego Głównego Urzędu ds. Ruchu Drogowego jest oficjalną stroną, co potwierdza także tłumaczenie tej strony, z którego wynika, że Główny Urząd ds. Ruchu Drogowego jest częścią

duńskiego Głównego Urzędu ds. (...) i Budownictwa oraz , że rejestr pokazuje dane o pojeździe i raporty z badań technicznych i Istnieje obowiązek wpisywania w rejestrze przebiegu samochodu i wyniku badania technicznego samochodu od dnia 01 października 2009 r . , stwierdził , że faktycznie przebieg zakupionego przez powoda od pozwanego samochodu S. (...) o numerze VIN - (...) jest inny niż wskazany przez powoda , gdyż już 22.04.2014 r. wynosił 261 000 km . Nie można mówić o pomyłce w informacji zawartej w rejestrze , gdyż potwierdzają ją poprzednie wpisy zawarte w rejestrze, dnia 21.02.2012 r. przebieg wynosił 175 000 km, co z kolei podważa w ocenie Sądu wiarygodność wpisów w książce (...) otrzymanej przez powoda od pozwanego wg której na dzień 25.09.2012 r. przebieg wynosił 162 752 km . Niewiarygodne w tej sytuacji jest też oświadczenia dealera samochodowego z dnia 01.04.2014 r. , które otrzymał pozwany (k. 71 – 72) . Różnica w przebiegu samochodu w wysokości ok. 76 000 km czyli o przeszło 40 % wskazywanego przebiegu jest w ocenie Sądu wadą istotną (powód wskazuje na większą awaryjność i trudniejszą sprzedaż samochodu) której nie może sprzedawca naprawić , wymiana samochodu też jest niemożliwa, wobec czego Sad stwierdził , że powód miał podstawy do odstąpienia od umowy oraz , że złożył takie oświadczenie w terminie . Dlatego pozwany powinien zwrócić mu zapłaconą cenę 20 900 zł za zwrotem przedmiotowego samochodu . Dodatkowo w ocenie Sądu pozwany powinien zwrócić powodowi koszty, które powód musiał ponieść nim przystąpił do eksploatacji, koniecznych , w oparciu o opinię biegłego tj . wymiany olejów i filtrów , wymiany paska wielorowkowego oraz wymiany rozrządu łącznie 1965,00 zł oraz wartość zakupionych przez powoda opon , w zakresie w jakim zwiększają wartość pojazdów , ustaloną w oparciu o opinię biegłego tj. 974 zł. Nie jest możliwe , aby powód zwrócił samochód bez opon ,a trudno wymagać , aby ponosił jeszcze dodatkowy wydatek na kupno starych opon.

Natomiast w ocenie Sądu brak jest podstaw do żądania przez powoda zwrotu dalszych poniesionych kosztów związanych z eksploatacją przedmiotowego samochodu . Powód powziąwszy wiedzę o wadzie samochodu , co miało miejsce jeszcze w sierpniu 2014 r., powinien się jednoznacznie zdecydować z jakich uprawnień korzysta : czy z żądania obniżenia ceny czy z żądania odstąpienia od umowy. Skorzystanie przez kupującego z uprawnienia do obniżenia ceny nie wyklucza późniejszego odstąpienia przez niego od umowy z powodu wad rzeczy, ale skutki tej zmiany nie mogą obciążać dodatkowo sprzedawcy. Powód mógł od razu podjąć decyzję o odstąpieniu od umowy i wówczas powinien zaprzestać korzystania z samochodu, czego nie uczynił, o czym świadczy odczyt stanu licznika pojazdu w dacie oględzin dokonanych przez biegłego . Odstąpienie od umowy sprzedaży rzeczy ruchomej powoduje przejście własności tej rzeczy z powrotem na zbywcę. Od chwili złożenia oświadczenia o odstąpieniu własność rzeczy należy do sprzedającego z mocy ustawy (vide uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego z 27 lutego 2003 r., III CZP 80/02, OSNC 2003/11/141). Powodowi przysługiwało prawo zatrzymania rzecz w oparciu o art. 488 kc , zgodnie z którym świadczenia będące przedmiotem zobowiązań z umów wzajemnych (świadczenia wzajemne) powinny być spełnione jednocześnie, chyba że z umowy, z ustawy albo z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu wynika, iż jedna ze stron obowiązana jest do wcześniejszego świadczenia. Jeżeli świadczenia wzajemne powinny być spełnione jednocześnie, każda ze stron może powstrzymać się ze spełnieniem świadczenia, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego. Powód po odstąpieniu od umowy był zobowiązany do zwrotu samochodu , zaś pozwany do zwrotu ceny .

W piśmie procesowym z dnia 27 czerwca 2016 r. pełnomocnik pozwanego złożył procesowy zarzut potrącenia wierzytelności pozwanego wobec powoda w kwocie wynoszącej na koniec czerwca 2016 r. - 87.400,00 zł do wysokości wierzytelności niższej. Powołał się na pismo pozwanego z dnia 19 czerwca 2016 r. skierowane do powoda , które jak powód przyznał na rozprawie w dniu otrzymał . W piśmie tym pozwany oświadczył , że potrąca swoją wierzytelność w kwocie 87.400,00 zł, jaką wobec niego posiada z tytułu bezumownego korzystania przez okres jak od tej pory 20 miesięcy w oparciu o prawo zatrzymania z pojazdu marki S. (...) o numerze VIN - (...) z wierzytelnością, jaką powód rości wobec niego w kwocie 31.607,00 zł w postępowaniu sądowym przed Sądem Rejonowym w Chełmnie sygn. akt I (...), a wyniku dokonanego niniejszym potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej, co oznacza , że do zapłaty na rzecz pozwanego pozostaje powodowi kwota 55 793,00 zł.

Art. 498 kc przewiduje następujące przesłanki potrącenia : gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie

wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej.

Roszczenie pozwanego o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z jego samochodu po odstąpieniu przez powoda od umowy winno być w ocenie Sądu oceniane w oparciu o przepis art. 225 kc w związku z art. 224 §2 kc, stanowiący, że samoistny posiadacz w złej wierze jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy, obowiązany jest też zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiścić wartość tych, które zużył oraz obowiązany jest nadto zwrócić wartość pożytków, których z powodu złej gospodarki nie uzyskał, oraz jest odpowiedzialny także za pogorszenie i utratę rzeczy, chyba że rzecz uległaby pogorszeniu lub utracie także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego. Wymagało to więc rozważenia czy pozwany udowodnił jakie wynagrodzenie przysługuje mu z tego tytułu, czy wierzytelność pozwanego z tego tytułu była wymagalna i czy dochodzenie wynagrodzenia poprzez potrącenie wierzytelności z tego tytułu nie stanowiło nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 kc. Powód Z. K. już w pozwie oferował zwrot pojazdu, jednakże pozwany nie uznawał prawa powoda do odstąpienia od umowy sprzedaży samochodu. Warty odnotowania jest pogląd SN, zgodnie z którym, jeśli sprzedawca pozostawał w zwłoce z odbiorem towaru należycie zaoferowanym przez konsumenta, po odstąpieniu przez niego od umowy, wówczas nie przysługuje sprzedawcy roszczenie wobec kupującego o zapłatę wynagrodzenia za normalne, prawidłowe używanie rzeczy w okresie po złożeniu oświadczenia o odstąpieniu od umowy (wyrok SN z 6.5.2004 r., II CK 264/O3, L.). W ocenie Sądu pozwany nie udowodnił, iż od daty odstąpienia przez powoda od umowy sprzedaży samochodu tj. najwcześniej od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu z dnia 21.01.2015 r. tj. w dniu 26.02.2015 r. (k. 39 akt) przysługuje mu wynagrodzenie za korzystanie z pojazdu w kwocie 87.400,00 zł. Przedstawione przez pozwanego oferty najmu podobnych samochodów nie mogą być uznane za miarodajne dowody w tym zakresie. Pozwany nie prowadzi działalności gospodarczej w zakresie wynajmu pojazdu, nie przedstawił też żadnych dowodów, że miałby możliwość wynajęcia pojazdu, w szczególności wynajęcia pojazdu przez cały okres za który żąda wynagrodzenia tj. przez 20 miesięcy dzień za dniem. Pozwany nie wskazał jakie miałyby być inne podstawy ustalenia należnego mu wynagrodzenia, ani jakie szkody poniósł, dlatego powoływany przez niego dowód w tym zakresie z uzupełniającej opinii biegłego rzeczoznawcy samochodowego w ocenie Sądu był przedwczesny, gdyż to pozwany powinien wykazać na czym polega jego szkoda. Należy nadmienić, że pozwany uważa, że należy mu się z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z pojazdu kwota 87 400 zł czyli ponad czterokrotność ceny zakupu pojazdu przez powoda, w ocenie Sądu takie żądanie przy jednoczesnej odmowie uznania żądania powoda jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (art. 5 kc). Nadto należy zauważyć, że pozwany mógł przedstawić do potrącenia jedynie wierzytelność wymagalną w stosunku do powoda. Pozwany przez cały czas trwania postępowania kwestionował skuteczność odstąpienia przez powoda od umowy, przed pismem z dnia 19 czerwca 2016 r., nigdy nie wzywał go do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z samochodu stanowiącego w wyniku odstąpienia dokonanego przez powoda ponownie własność pozwanego. W tych okolicznościach wymagalność wierzytelności o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z samochodu zgodnie z art. 455 kc miałyby miejsce dopiero od daty wezwania do zapłaty. Pozwany przedstawił więc w piśmie z dnia 19.06.2016 r. do potrącenia wierzytelność o zapłatę, której nigdy wcześniej nie wzywał, a więc wierzytelność niewymagalną w dacie sporządzenia pisma. Ze względu na brak wymagalności wierzytelności w dacie złożenia oświadczenia o potrąceniu, o jakiej mowa w art. 498 § 2 kc, przedstawiony przez pozwanego zarzut potrącenia należy uznać za bezskuteczny.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd stwierdził, że żądanie powoda jest zasadne co do kwoty 23 839,00 zł (20 900,00 zł + 1965,00 zł + 974,00 zł) i kwotę zasądził od pozwanego na rzecz powoda w punkcie I sentencji orzeczenia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po doręczenia odpisu pozwu pozwanemu. Zgodnie z art. 481 § 1 i 2 kc jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe, a od dnia 01.01.2016 r. odsetki ustawowe za opóźnienie.

W pozostałym zakresie Sąd w punkcie II sentencji orzeczenia oddalił powództwo jako niezasadne.

W punkcie III sentencji przeczenia Sąd orzekł o kosztach procesu, biorąc pod uwagę uwzględnienie powództwa w stosunku do pierwotnego żądania pozwu w 75,42 % , na podstawie art. 100 kpc stosunkowo je rozliczając , uwzględniając opłatę sądową uiszczoną przez powoda 1581,00 zł , koszty zastępstwa procesowego powoda oraz koszty zastępstwa procesowego pozwanego ustalone zgodnie z § 2 i § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U z 2013 r. , poz. 490 ze zmianami), przy uwzględnieniu § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U z 2015 r. , poz. 1804) – po 2400,00 zł oraz złożoną przez powoda zaliczkę na wydatki .

W punkcie IV sentencji orzeczenia, Sąd mając na uwadze art. 108 kpc i wynik sprawy orzekł o uiszczeniu przez strony części nieuiszczonych z zaliczki, a poniesionych wydatków sądowych.